Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVI. Kraków, dnia 10 czerwca 1933 Nr. 20.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp w tekście	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100** Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 450,** Pół strony **Zł 23** Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł 60**

Ani grosza na towar niemiecki!

Komitet Żyd. Organizacyj Gospodarczych w Krakowie

Ulgi w egzekucji dla właścicieli realności.

Towarzystwo właścicieli Realności Wielkiego Krakowa (pl. Szczepański 2) komunikuje nam: Na skutek memorjału Towarzystwa, wniesionego do p. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie ulg w egzekucji dla właścicieli realności, p. Prezes Sądu Apelacyjnego w reskrypcie z dnia 10 maja 1933 r. Prez. 6005/33/17 N. skierowanych do Prezesów Sądów Okręgowych i Kierowników Sądów Grodzkich, wyjaśnił co następuje: 1) Zniesienie zarządu przymusowego w domach, zajętych przez niepłacących czynszu nie jest wprawdzie dopuszczalnem ustawowo jednak: a) przy egzekucjach, prowadzonych według austr. ord. egz. można na wniosek lub z urzędu zastanowić według par. 129 tej ord. egz. zarz. przymusowy, jeżeli dalsze prowadzenie zarządu wymaga nadzwyczajnych kosztów, których nie możnaby opędzić z dochodów nieruchomości, a wierzyciel popierający potrzebnej do tego gotówki nie chce zaliczyć; albo jeżeli w danych stosunkach nie można się wogóle lub na czas dłuższy spodziewać uzyskania dochodów, którychby można użyć na zaspokojenie wierzyciela popierającego; — b) przy egzekucjach, prowadzonych według nowego k. p. c. zarząd nad nieruchomością można ustanowić według art. 758 par. 2 tylko wtedy, gdy czysty dochód dwuletni z tej nieruchomości wystarczy na zaspokojenie wierzytelności egzekwowanej, zaś według par. 4 egzekucję umarza się, jeżeli okaże się, że dochód dwuletni nie wystarczy na takie zaspokojenie. Zarząd nieruchomości może być poruczony dłużnikowi (samemu właścicielowi realności) tylko wedle nowego k. p. c., a to wedle art. 770 par. 2 jeżeli dłużnik daje dostateczną rękojmię należytego wykonania zarządu. — 3) Odnośnie do remontu, zarządca musi poczynić wszelkie zarządzenia, służące do prawidłowego i korzystnego użytkowania zarządzanej nieruchomości a dopiero o czynnościach, które nie należą do zwykłych czynności gospodarczych, decyduje o ich potrzebie wedle par. 112, sąd. Podobnie przedstawia się sprawa według art. 777 par. 1 zd. 1 i par. 3 nowego k. p. c.; dopiero wtedy, gdy idzie o remont, nie mieszczący się w „zwykłym zarządzie“, można postawić odpowiednie wnioski do sądu. Celem uzyskania ulg w powyższym reskrypcie, należy postawić odpowiednie wnioski do sądu.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVI. Kraków, dnia 10 czerwca 1933 Nr. 20

Treść numeru:

Spadek kursu dolara a zrealizowanie długów kupieckich — Co nam przyniesie światowa konferencja gospodarcza? — O czasie pracy w przemyśle i handlu w świetle najnowszego ustawodawstwa i judykatury — Uprawnienie przedstawiciela urzędu skarbowego do przeglądania ksiąg handlowych . O wychowanie agenta ubezpieczeniowego — Nowa taryfa pocztowa — Kronika.

Na zasadzie uchwał poszczególnych sekcyj branżowych

nie sprowadzamy towarów niemieckich

Kupcy zorganizowani w Krak. Stowarzyszeniu Kupców

Adwokat Dr. LEON FISCHLOWITRZ, Kraków.

Spadek kursu dolara a zrealizowanie długów kupieckich.

Wskutek znacznej zniżki kursu dolara mnożą się w sferach kupieckich spory w przedmiocie zapłaty długów towarowych, opiewających **na dolary.** Rachunki kupiec bardzo często wystawia **na walutę dolarową,** zwłaszcza, że sprzedawca towaru, czyniąc sam zakupy w tej walucie, kalkuluje z nią także przy sprzedaży towaru, przyczem, jak wiadomo, **umowa kupna-sprzedaży** w walucie zagranicznej **jest prawnie dozwoloną.** Gdy jednak na podstawie rozp. Min. Skarbu z 13. kwietnia 1932 (Dz. U. Nr. 41. poz. 412) **księgi** handlowe winny być obowiązkowo prowadzone **w walucie państwowej,** przeto na końcu takiego rachunku dolarowego **przelicza się sumę dolarów** wedle bieżącego kursu dnia przez umieszczenie wyrazów: dolarów..... wedle kursu zł. . . . . zł. . . . . i tą sumą obciąża się dłużnika w księgach wierzyciela.

Otóż wobec tak poważnego spadku kursu dolara **sprzedawcy** zajmują stanowisko, że przez oznaczenie w rachunku kursu dolara **w złotych** i przeliczenia ceny towaru **na złote** wyrazili swą **wolę,** że **zapłata ma nastąpić w złotych** wedle kursu podanego w rachunku i że kupujący przez **milczące przyjęcie** tego rachunku na takie obliczenie i taki sposób zapłaty wyraźnie się **zgodzili.**

Kupujący natomiast twierdzą, że wolą sprzedawcy było oznaczenie ceny towaru **w dolarach** i że przeliczenie jej na złote nastąpiło tylko w celu umożliwienia **wciągnięcia** odnośnej pozycji **do ksiąg wierzyciela w złotych** ze względu na wspomniany przepis o prowadzeniu ksiąg handlowych w walucie państwowej.

* * *

Jeżeli mamy znaleść na tę sporną kwestję odpowiedź na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych, to zaznaczyć należy, że według naszego ustawodawstwa i naszej judykatury, należy przy tłumaczeniu umów stron stosować dwie główne zasady: należy zbadać **rzeczywistą wolę stron** i należy przestrzegać przy tem **zasady uczciwości w obrocie** (§ 914 u. c. w brzmieniu § 102 III. noweli do kod. cyw. i art. 278 k. h.).

W naszym wypadku **sprzedawca**, licząc ceny towarów w dolarach, miał — niewątpliwie w zaufaniu do stałej ich wartości, — zamiar **zabezpieczenia się** przed fluktuacją waluty, w której oznaczoną została cena kupna, a kupujący, nie podnosząc zarzutu w tym względzie, tem samem **zgodził się** na zapłatę ceny w dolarach (§ 863 u. c., art. 1, 279 k. h.). Pewnem jest także, że sprzedawca, przeliczając na końcu rachunku dolary na złote, chciał tylko uczynić zadość nałożonemu na niego przepisowi zacytowanego u góry rozp. min. co do prowadzenia ksiąg w walucie krajowej. — O ile więc idzie o pierwszą zasadę przy tłumaczeniu umów stron, t. j. o interpretację **rzeczywistej ich woli**, to w tym konflikcie między sprzedającym a **kupującym** stanowisko tego ostatniego przedstawia się jako **uzasadnione.**

Mimo to, jesteśmy zdania, że wierzyciel ma prawo żądać zapłaty ceny kupna na podstawie kursu dolara **w stosunku do złotego wedle** daty odnośnego rachunku. Przerzucenie bowiem na sprzedawcę szkody wynikłej ze spadku kursu dolara naruszyłoby w sposób dotkliwy drugą wspomnianą wyżej zasadę przy tłumaczeniu umów, a mianowicie **zasadę uczciwości w obrocie** i stanowiłoby niesłuszne wzbogacenie się **kupującego** ze szkodą sprzedawcy.

Jasną jest mianowicie rzeczą, że wierzyciel nie mógł przewidzieć obecnego spadku waluty dolarowej, że natomiast dłużnik, kupujący towar, musiał się liczyć z tem, że będzie płacił cenę kupna w walucie dolarowej według stałego dawniej kursu dolara w stosunku do złotego, że zatem, płacąc cenę kupna w złotych wedle kursu dolara w dniu kupna towaru, względnie wystawionego rachunku, nie ponosi tej szkody, którąby poniósł sprzedawca, gdyby musiał przyjąć spłatę długu według cen dolarowych, w efektownych dolarach.

Czy judykatura w konkretnych wypadkach, ze względu na towarzyszące im okoliczności, nie odstąpi czasem od tej normy i nie zastosuje w szczególności przy ich rozstrzygnięciu pewnych metod pośrednich, jak w sprawach o waloryzację zobowiązań, to wykaże przyszłość.

Co nam przyniesie światowa konferencja gospodarcza ?

Już za kilka dni odbędzie się w Londynie światowa konferencja gospodarcza. — Charakterystyczną rzeczą jest, że miejscem konferencji, mającej za zadanie zlikwidowanie trudności i przeszkód w handlu międzynarodowym, obrano właśnie Londyn, stolicę kraju, który od r. 1931, może najbardziej przyczynił się do pogłębienia trudności i powiększenia przeszkód w międzynarodowej wymianie gospodarczej.

Światowa konferencja gospodarcza będzie bodaj największą tego rodzaju imprezą w historji. Zjadą się delegaci wszystkich niemal państw cywilizowanych na kuli ziemskiej, aby debatować nad możliwościami wyjścia z światowego kryzysu gospodarczego. Waga i rozmiary konferencji odpowiadają przytem zupełnie wadze i rozmiarom kryzysu, którego przebieg i czas trwania również nie znajduje analogji w historji gospodarstwa światowego.

Konferencja będzie miała za zadanie rozwiązać trzy główne problemy: 1) stabilizację walut, 2) długi wojenne, 3) cła. Jeszcze nigdy może nie była konferencja międzynarodowa tak niepewna pod względem wyników, jak konferencja nadchodząca. Z wyłuszczonych problemów ani jeden nie został należycie przedyskutowany, jak również nie zdołano osiągnąć nawet cienia porozumienia w tych sprawach. Wszyscy zgadzają się z tem, że stabilizacja walut stanowi nieuchronną konieczność rozwoju wypadków, podobnie jak wszyscy uznają, że warunkiem renesansu handlu światowego i temsamem wogóle odrodzenia gospodarstwa międzynarodowego jest likwidacja ceł, zakazów przywozu, kontyngentów, restrykcyj dewizowych, protekcjonizmu administracyjnego, szykan importowych etc. etc.

Wszystkie dotychczasowe konferencje gospodarcze kończyły się zazwyczaj uchwalaniem rezolucyj o identycznym tenorze. Gdy nie było jeszcze trudności walutowych, mówiono, że największym nieszczęściem są przeszkody w handlu międzynarodowym, gdy zaś doszły do tego komplikacje finansowo-walutowe doczepiono do tych stereotypwych rezolucyj, uchwałę,

że obok konieczności likwidacji przeszkód w handlu międzynarodowym należy zlikwidować również trudności finansowo walutowe. Odtąd każda konferencja, o której mówi się, że zakończyła się kompletnem fiaskiem, zamyka się przyjęciem rezolucyj, w których lamentuje się nad wysokiemi cłami i dewaluacją walut. Nie przeszkadza to naturalnie panom dyplomatom, aby bezpośrednio po uchwaleniu takich „pobożnych" rezolucyj powiększać istniejące trudności w handlu międzynarodowym i dyskredytować temsamem to, co się niedawno z takiem nabożeństwem deklamowało, jako świętą prawdę i niewzruszalny dogmat.

Konferencję światową poprzedziła wprawdzie przygotowawcza konferencja w Genewie, jednak ta „przygotowawcza konferencja" nie przyjęła innych rezolucyj, jak te, które znane są pospolitemu „zjadaczowi chleba" ze wszystkich dotychczasowych zjazdów i imprez międzynarodowych. Można się zatem spodziewać, że światowa konferencja gospodarcza przyjmie wszystkie znane nam dotychczas rezolucje i „zalecenia", a po zamknięciu konferencji piosenka rozpocznie się na nowo. Państwa będą dalej szczuć się nawzajem z poza kordonu wysokich barjer celnych i kolczastych drutów ograniczeń dewizowych, piekielna maszynerja wyścigu dewaluacyjnego, niszczącego substancję majątkową zacznie dalej działać, a w parlamentach i na zjazdach międzynarodowych czcigodni mężowie stanu będą dalej otaczać się wonnym dymem kadzideł o nieszczęściu przeszkód w handlu międzynarodowym i katastrofie wyścigu dewaluacyjnego walut.

Zupełnie niezałatwiona jest także sprawa długów. Tutaj jednak wszystkie deklamacje mają swój kres. Granicą tą jest zwyczajny termin zobowiązania płatniczego. Można uważać, że długi wojenne są nieszczęściem dl ludzkości ale długi te trzeba przecież płacić. Dnia 15 czerwca b. r. upływa termin uiszczenia półrocznej raty skonsolidowanego długu wojennego na rzecz Stanów Zjednoczonych. Wiemy, że ostatnia rata grudniowa nie została przez wszystkie państwa zapłacona, a Anglja zastrzegła sobie nawet, że wpłata raty grudniowej jest ostatnią, i o ile Stany Zjednoczone nie uregulują problemu spłaty długów wojennych na płaszczyźnie, dostosowanej do obecnych stosunków gospodarczych, — to następna rata czerwcowa nie zostanie przez Anglję wpłacona. Dotychczas Stany Zjednoczone „nie puściły farby" w sprawie długów wojennych i nie wiadomo, jak sobie Roosevelt wogóle wyobraża rozwiązanie problemu długów wojennych. Znane są tylko kontury dwóch potężnych frontów, a mianowicie większość opinji Stanów Zjednoczonych wypowiada się stanowczo przeciw jakimkolwiek ulgom w spłacie długów międzynarodowych, a większość państw europejskich wypowiada się również stanowczo — przeciw zapłacie tego długu. Jedni zatem nie chcą **„stanowczo"** udzielić ulg, drudzy zaś nie chcą również „stanowczo" wogóle płacić. Kompromis ma stworzyć światowa konferencja gospodarcza. Jak to jest możliwe, gdy na losy tej konferencji będą miały wpływ także państwa takie, jak Hedżas, Litwa, Estonja, czy inna Portorica, — trudno sobie wyobrazić, tembardziej że cała ta sprawa otoczona jest mgłą kompletnej tajemnicy, konferencja zaś jest zupełnie nieprzygotowaną.

Widoki konferencji przedstawiają się zatem bardzo pesymistycznie. Może żadna konferencja nie była tak nieprzygotowaną, jak nadchodząca. Może żadną konferencję nie poprzedzał tak głęboki pesymizm, jak tę. Kto wie, może dlatego konferencja ta da nam coś bardziej oryginalnego, aniżeli wszystkie dotychczasowe. Żyjemy przecież w okresie paradoksów....

Sem.

O czasie pracy w przemyśle i handlu
w świetle najnowszego ustawodawstwa i judykatury

Wedle dotychczas obwiązujących przepisów (ust. z 18. grudnia 1919. i ust. z 14. lutego 1922) zobowiązany był **pracownik** zatrudniony w handlu, przemyśle, przewozie, komunikacji i innych zakładach pracy, prowadzonych w sposób przemysłowy, przepracować **w ciągu tygodnia jedynie 46** godzin efektywnej pracy, to znaczy, bez wliczania w powyższy czas pracy przerw obiadowych, czy wypoczynkowych.

Powyższy czas pracy musiał być rozłożony w ten sposób, by w ciągu jednej doby, obejmującej dzień powszedni, pracownik nie pracował dłużej nad **8.** godzin, zaś w ciągu soboty, jedynie **6. godzin.** (sobota angielska).

Każda godzina przepracowana ponad powyższą normę; stanowiła godzinę **nadliczbową,** wymagała specjalnego **zezwolenia** Inspektora pracy i specjalnego wynagrodzenia, unormowanego art. 16. wspomnianej ustawy, a przyznającego pracownikom 50% dodatku do pracy normalnej, o ile chodziło o pracę w dzień powszedni, nie przekraczającą 2. godzin nadliczbowych każdej doby, zaś 100% dodatek do płacy normalnej o ile chodziło o pracę w nocy, w niedzielę lub święta, względnie o pracę, przekraczającą 2. godziny nadliczbowe w dniu powszednim.

O ile jednak pracownik w pewnym tygodniu przepracował mniej niż 46 godzin, to nie przysługiwało pracodawcy prawo obniżenia mu wynagrodzenia z tego tytułu, względnie zażądania, by brakującą do 46. godzin pracę, nadpracował w dniu świątecznym, względnie w innym tygodniu.

Powyższe postanowienia ustawy były nader dotkliwe, zwłaszcza dla przedsiębiorstw żydowskich, nie pracujących w soboty i święta żydowskie, gdyż w rezultacie pracownicy w tych przedsiębiorstwach częstokroć nie pracowali nawet 40 godzin na tydzień.

Przeciwko powyższym krzywdzącym przepisom remonstrowały wszystkie związki zawodowe kupieckie, m. in. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców.

Powyższa interwencja odniosła też przynajmniej częściowy skutek.

Pierwszy wyłom w powyższych przepisach stworzyło orzeczenie Izby III. Sądu Najwyższego z dnia 4. XI. 1930. Rw. 601/30, które orzekło, że korzystanie z dni wypoczynkowych w soboty i dnie świąteczne żydowskie, odbiera pracownikowi prawo do żądania wynagrodzenia za pracę w dnie świąteczne katolickie i państwowe, należne wedle art. 16 ustawy z dnia 18. grudnia 1919 r.

Powyższy wyłom wprowadził specjalnie dla przedsiębiorstw żydowskich pewną ulgę, bo wprawdzie **nie stwarzał prawnego stanu rzeczy,** faktycznie jednak umożliwiał kupcowi czy przemysłowcowi żydowskiemu, by ten mógł z pracownikiem się ułożyć w ten sposób, że tenże zobowiązywał się do przepracowania brakujących wskutek świętowania w soboty i święta żydowskie godzin, w święta katolickie i państwowe, naturalnie tylko do wysokości 46. godzin tygodniowo.

Dalszym krokiem ku lepszemu jest ustawa z dnia 22 marca 1933. (Dz. U. Nr. 27. poz. 227) wprowadzająca zmiany w ustawie z dnia 18 grudnia 1919. Nie będę tu omawiał wszystkich przepisów tejże ustawy bo nie zmieściłoby się to w ramach niniejszego krótkiego artykułu, omówię tylko pokrótce te najważniejsze przepisy, które dla kupców i przemysłowców, zdaniem mojem są najważniejsze.

1) Ustawa znosi t. zw. sobotę angielską. Pracownik zobowiązany jest przeto przepracować efektywnie w tygodniu 48 godzin, a nie jak dotychczas 46. Praca na dobę może wynosić 8 godzin. Jeżeli jednak pracownik w którymś tygodniu nie przepracował 48 godzin, wolno pracodawcy zażądać, by pracownik w dalszych trzech tygodniach uzupełnił nieprzepracowaną względnie brakującą do 48 godzin pracę i to w ten sposób, że wolno mu **przedłużyć** pracę dla pracownika **o 1 godzinę** dziennie, t. j. 9 godzin na dobę. Należy jednak brakującą ilość godzin pracy, oraz liczbę zatrudnionych w ten sposób pracowników, **podać do wiadomości** (a nie prosić o zezwolenie) właściwemu Inspektorowi pracy.

Dalszym warunkiem powyższego sposobu odrabiania zaległości, jest, by liczba godzin pracy w takim 4-tygodniowym okresie, nie przekraczała 192 godzin. Przestrzec jednak należy kupców, że obowiązuje nadal ustawa z 22 marca 1928, o czasie, w którym sklepy mogą być otwarte, że więc po myśli powyższej ustawy i noweli do tejże ustawy z dnia 25 listopada 1931 r., należy uważać, by praca pracowników zatrudnionych w handlu i przemyśle, nie kolidowała z przepisami powyższej ustawy. Należałoby w tych wypadkach zatrudniać pracowników w czasie odrabianej pracy przy czynnościach administracji.

Ponadto ustawa wprowadza daleko idące ulgi dla przedsiębiorstw sezonowych, gdzie dozwala w pewnych warunkach pracy nawet po 10 godzin na dobę, względnie zezwala na unormowanie czasu pracy wedle umowy.

Odrabianiu nie podlegają jednak godziny, nieprzepracowane w niedzielę i w dni świąt uroczystych.

O ile chodzi o wypadki, w których na podstawie art. 11 ustawy z 18 grudnia 1919 r., dozwoloną jest praca w niedzielę jak np. w aptekach, hotelach, jadłodajniach, teatrach, kinach, mleczarniach, kwieciarniach itp., a pracownicy w niedziele pracują, muszą otrzymać w zamian **wolny dzień w tygodniu.**

Praca w godzinach nadliczbowych, dopuszczalna po myśli art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r., w wypadkach, gdy zachodzą, lub grożą zakładowi pracy żywiołowe wydarzenia, lub nieszczęśliwe wypadki, dla umożliwienia ruchu tego zakładu, dla wykonanie robót, których, wykonanie spowodować by mogło zepsucie materjału, w wypadkach specjalnego zezwolenia Ministerstwa,, lub Inspektoratu Pracy itd. z wyjątkiem omówionego poprzednio odrabiania niewykorzystanej pracy pracownika, która jest bezpłatną, **musi być wynagradzana odrębnie, a mianowicie 25%** dodatkiem do płacy normalnej za godzinę, o ile chodzi o pracę nie przekraczającą 2. godzin w dniu powszednim (dawniej 50% dodatek) zaś o ile chodzi o pracę, przekraczającą 2. godziny dziennie w dniu powszednim, lub pracę nocną, względnie w niedzielę i święta wykonywaną, dodatkiem 50% do płacy normalnej za godzinę (dawniej 100%).

W każdym razie, ze względu na ciągle zmieniające się orzecznictwo w zakresie czasu pracy i należności za godziny nadliczbowe, należy rozpatrzyć każdy wypadek indywidualnie i jest bezwzględnie wskazanem zasięgnąć w każdym wypadku fachowej porady.

Adw. Dr. Zygmunt Spingarn

Uprawnienie przedstawiciela urzędu skarbowego do przeglądania ksiąg handlowych

Urzędnik urzędu skarbowego zjawił się w pewnem przedsiębiorstwie bankowem i zażądał okazania mu do ogólnego wglądu księgi inkasa towarowego. Ponieważ spotkał się odmową ze strony jednego z dyrektorów, został ów dyrektor pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego na tej podstawie, że odnośny przepis ustawy o podatku przemysłowym (art. 47), zdaniem sądu, upoważnia urzędnika jedynie **do żądania okazania mu kont osób,** które wymienia, a nie do żądania ksiąg do ogólnego wglądu; sąd apelacyjny uzasadnił uniewinnienie również tem, że **księgi inkasa towarowego dotyczą obrotu gotówkowego za towary,** a nie towaru samego gdy odnośny przepis ustawy mówi o **uprawnieniu urzędników do przeglądania ksiąg, zawierających wiadomości o towarach sprzedanych, zastawionych, nadanych, odbieranych, ubezpieczonych** i oclonych, zaś księga inkasa towarowego takich danych nie zawiera.

Od wyroku uniewinniającego wniósł kasację prokurator.

Sąd Najwyższy uznał kasację za uzasadnioną z następujących względów.

W myśl art. 47 ustawy o państwowym podatku przemysłowym parzedsiębiorstwa handlowe i inne obowiązane są udzielać bezpłatnie władzom skarbowym na ich żądanie wiadomości dotyczących towarów sprzedanych, zastawionych, nadawanych, odbieranych, ubezpieczanych i clonych oraz zezwalać delegowanym przez władze skarbowe urzędnikom na przeglądanie ksiąg, dokumentów i innych zapisków zawierających wspomniane wiadomości.

Ustawa nie zawiera zastrzeżenia, że odnośny obowiązek istnieje tylko wtedy, gdy ze strony urzędnika skarbowego nastąpi wyjaśnienie, o jakie osoby danemu urzędnikowi chodzi. Ujawnienie osoby mogłoby zresztą w wielu wypadkach udaremnić lub narazić na udaremnienie celu, do którego zdąża władza skarbowa.

Pogląd Sądu Apelacyjnego, że księga dotycząca obrotu gotówkowego nie podpada pod przepis art. 47 ustawy o państw. pod. przemysłowym jest niesłuszny, albowiem ta właśnie księga może zawierać wiadomości dotyczące „towarów sprzedanych... odbieranych... i t. d.“. (Wyrok S. N. w spr. II. 4 K. 790/32).

Nowa Taryfa Pocztowa

która obowiązuje od 1 czerwca 1933

(Dz. U. Nr. 40. 1933 r.)

zwykłe przesyłki listowe

w obrocie wewnętrznym (łącznie z obrotem z Polskim Urzędem Pocztowym Gdańsk I.

Listy miejscowe	opłata od wagi	grosze
prywatne	do 20 gr.	15
	ponad 20—100 gr.	20
	„ 100—250 gr.	30
	„ 250—500 gr.	40
Listy zamiejscowe		
prywatne	do 20 gr.	30
	ponad 20—100 gr.	45
	„ 100—250 gr.	60
	„ 250—500 gr	80
Kartki pocztowe bez zmian		
Druki	do 25 gr.	5
	ponad 25— 50 gr.	10
	„ 50—100 gr.	15
prywatne	„ 100—250 gr.	25
	„ 250—500 gr.	50
	„ 500— 1 kg.	60
	„ 1 kg.—2 kg.	70

przy jednorazowem nadaniu vide „Przegląd Kupiecki“ Nr. 14, z br. str. 7.

P A C Z K I

Waga	Strefa 1	Strefa 2	Strefa 3	Strefa 4
	do 100 kg.	ponad 100 do 300 km	ponad 300 do 600 km	ponad 600 km
	opłata zł.	opłata zł.	opłata zł.	opłata zł.
do 1 kg	0·50	0·60	0·60	0·60
ponad 1— 3 kg	0·70	1·—	1·30	1·60
„ 3— 5 kg	1·—	1·50	2·—	2·50
„ 5—10 kg	1·50	2·50	3·50	4·—
„ 10—15 kg	2·—	3·50	5·—	6·—
„ 15—20 kg	2·50	4·50	6·50	8·—

Paczki żywnościowe

Waga	OPŁATA do 100 km. groszy	OPŁATA ponad 100 km. groszy
do 5 kg.	50	100
ponad 5— 6 kg.	60	120
„ 6— 7 kg.	70	140
„ 7 8 kg.	80	160
„ 8— 9 kg.	90	180
„ 9—10 kg.	100	200

Paczki tytoniowe

Waga	OPŁATA groszy
do 5 kg.	75
ponad 5— 6 kg.	90
„ 6 - 7 kg.	105
„ 7— 8 kg.	120
„ 8— 9 kg.	135
„ 9 10 kg.	150

przy odbiorze

Za doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń, gdzie ten rodzaj zaprowadzono;

paczek żywnościowych i tytoniowych bez względu na wagę i miejscowość . . . . 30 gr.

innych paczek

w urzędach pocztowych I. i II. klasy

do 5 kg. . . . . 30 gr.
do 10 kg. . . . . 40 gr.
do 15 kg. . . . . 70 gr.
do 20 kg. . . . . 90 gr.

W opłatach pocztowych obniżono opłaty za składowe od paczek z 35 na 25 gr. dziennie.

Taryfa obniża niektóre opłaty za depesze.

Depesze pilne, za które uiszczano opłatę trzykrotną, będą obecnie tylko dwa razy droższe od zwykłych. Nadawanie depesz przez telefon potaniało z 50 gr. na 30 gr. Wprowadzony został nowy rodzaj depesz gratulacyjnych, dla których opłata wynosi 1 zł. 25 gr. za 15 wyrazów.

W telefonach przedłużony został maksymalny czas rozmowy z publicznych automatów do 6 minut zamiast dotychczasowych 3-ch za 20 gr.

W rozmowach międzymiastowych wprowadzono t. zw. abonamenty telefoniczne polegające na stałem dostarczaniu rozmów w określonej porze dnia. Nowa taryfa przewiduje zwykle abonamenty telefoniczne sezonowe na okres 3 miesięcy i czasowe na okres conajmniej jednego miesiąca.

Dla połączeń podmiejskich wprowadzona zostaje ulgowa opłata w godzinach słabszego ruchu, jak to ma miejsce w połączeniach międzymiastowych. Liczba stacyj podmiejskich Warszawy rozszerzona została na 58 miejscowości.

Zmniejszono do 5 ciu zł. kaucję pobieraną przy wzywaniu do rozmównicy telefonicznej przez umyślnego posłańca.

Kronika.

WAŻNE DLA HURTOWNIKÓW, KTÓRZY SPRZEDAJĄ TOWARY PO PRZEROBIENIU I OTRZYMALI WYMIAR WEDLE STAWKI 2%.

Nawiązując do artykułu naszego w „Przeglądzie Kupieckim“ z dnia 31 maja br. w sprawie ulgowej stawki podatkowej dla sprzedaży towarów przez hurtowników po przerobieniu, komunikujemy zainteresowanym, iż wniesione odwołania przeciwko wymiarom podatku przemysłowego wedle stawki 2%, wobec wyraźnego brzmienia ustawy nie mają widoków powodzenia.

Natomiast wskazanem jest, by wszyscy zainteresowani wnieśli specjalne podania do Ministerstwa Skarbu przez właściwy Urząd Skarbowy o obniżenie w drodze wyjątkowej stawki 2% do ½%, wzgl. do 1%, albowiem w tym kierunku w art. 7 ustawy o podatku przemysłowym zastrzeżone jest dla Ministerstwa Skarbu upoważnienie do zniżania stawki w gospodarczo uzasadnionych wypadkach. Podania odnośne zarejestruje Sekretarjat naszego Stowarzyszenia, poczem wraz z opinją Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, której będzie przedłożony odpowiedni memorjał przedłożymy odnośnym Urzędom wykaz firm, zasługujących na poparcie.

Spodziewamy się w ten sposób, przy wspólnej akcji, uzyskania przychylnego wniosku Władz Skarbowych I. Instancji a zarazem ograniczenia egzekucji dokonanych wymiarów według stawki ½%.

WALNE ZEBRANIE STOW. „SAMOPOMOC“.

XXV. Doroczne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia „Samopomocy“ wdów i sierót w Krakowie, odbędzie się we czwartek dnia 15 bm. o godz. 10-tej przedpołudniem w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej 43 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności za rok administracyjny 1932. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Ustanowienie wysokości wkładek administracyjnych i pośmiertnych. 5) Wybór uzupełniający 9 członków do Wydziału, 3 do Komisji rewizyjnej i 9 do Sądu polubownego. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgrimadzenie tego samego dnia o godzinie 10.30 przedpoł. w tymże lokalu bez względu na ilość członków.

ZJAZD KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO.

I. Zjazd Kupiectwa Żydowskiego z 4-ch Województw Północno-Wschodnich przy Centrali Wileńskiego Związku Kupców Żydowskich w Wilnie odbędzie się dnia 11-go czerwca br. o godz. 18-tej w Wilnie w sali Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Adama Mickiewicza 32.

Referaty wygłoszą: Inż. Abraham Kawenoki, Senator Rafał Szereszowski, Poseł Wacław Wiślicki i in.

PRZYMUS OZNACZANIA ZAGRANICZNYCH TOWARÓW PRZY PRZYWOZIE DO FRANCJI.

Zainteresowani w eksporcie do Francji mogą przeglądać w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1, I. p.) w godzinach urzędowych szczegółowe postanowienia dekretu rządu francuskiego, zarządzającego znakowanie szeregu artykułów zagranicznych przy przywozie do Francji.

HERBATA W HANDLU KOMPENSACYJNYM.

Wobec wprowadzenia przy wwozie herbaty zasady kompensacji, wszyscy hurtownicy herbaty w Polsce przystąpili do Centrali Importu Kawy, jako organizacji pokrewnej.

SPADEK CEN HERBATY.

Donoszą z kół kupieckich, że w okresie ostatnim zaznaczył się znaczny spadek cen herbaty na rynkach międzynarodowych. Szczególnie silnie spadły ceny herbaty na rynku londyńskim, który jest miarodajny dla Europy. Spadek cen jest największy dla herbaty indyjskiej, cejlońskiej i jawajskiej, ceny innych gatunków herbaty, jak chińskiej i rosyjskiej, nie uległy takiej zniżce. Koła handlowe uzasadniają spadek cen herbaty wyjątkowo dobrym urodzajem.

W związku z obecną baissą w zainteresowanych kołach kupiectwa liczą się z możliwością zniżki cen herbaty z poprzednich zbiorów.

SPOŻYCIE CUKRU WCIĄŻ SPADA.

W ciągu 7 miesięcy obecnej kampanji cukrowniczej, tj. od 1 września 1932 r. do 1 kwietnia bież. roku spożycie cukru w Polsce zmniejszyło się w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłej kampanji o 11,3 proc. Również i w szeregu innych krajów europejskich występuje objaw spadku konsumcji cukru, np. w Anglji spadek ten jest mniejwięcej taki sam jak i w Polsce. Jednakże zmniejszenie się spożycia cukru na naszym rynku wewnętrznym jest tem bardziej znamienne, iż nastąpiło ono pomimo przeprowadzonej od 1 października roku ub. zniżki ceny cukru. Okazuje się więc, że przewidywania czynników decydujących, które spodziewały się osiągnąć wzrost konsumcji przez zniżkę

cen artykułów przemysłowych, a wśród nich i cukru, nie sprawdziły się.

Dowodzi to, że cukier i obecnie jest jeszcze zbyt drogi.

WIADOMOŚCI KOLEJOWE.

Krakowska Dyrekcja Kolei Państwowej komunikuje, że

1) jest w opracowaniu projekt wprowadzenia **ulgowych** biletów na odległość ponad 200 klm.

2) Dyrekcja P. K. P. wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem na włączenie stacji Kraków do spisu **stacji docelowych**, przeto po uwzględnieniu tego wniosku turyści z Krakowa będą mogli korzystać ze zniżek również przy przejazdach do innych miejscowości, wyszczególnionych w spisie obowiązujących postanowień od 1 kwietnia i 21 grudnia 1931.

PODATEK DOCHODOWY MA BYĆ PŁATNY W RATACH MIESIĘCZNYCH

Osoby fizyczne posiadające dochody nie z pracy najemnej, składają w maju każdego roku zeznania o dochodzie, uzyskanym w roku poprzednim i jednocześnie wpłacają zaliczkę. Reszta podatku, po odtrąceniu wspomnianej zaliczki, jest płatna dopiero w listopadzie.

Władze skarbowe doszły do wniosku, że ten system jest niekorzystny dla skarbu, gdyż w obecnym okresie kryzysu — zdarza się, że płatnik od wiosny do jesieni staje się biedakiem i nie może już zapłacić podatku.

Ponadto przy tym systemie wpływy skarbu są nierównomiernie rozłożone.

Obecnie omawiana jest kwestja zreformowania poboru podatku dochodowego w ten sposób, że każdy będzie wpłacał podatek za okres bieżący w ratach miesięcznych do ostatecznego obliczenia.

RADA GOSPODARKI DRZEWNEJ.

Jak już donosiliśmy, przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych ma powstać Rada Gospodarki Drzewnej, jako organ opinjodawczy. Rada ma być powołana przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Do kompetencji Rady Gospodarki Drzewnej należeć będzie: 1) reprezentowanie interesów produkcji leśnej oraz przemysłu i handlu drzewnego wobec rządu, 2) ustalenie stanowiska zainteresowanych czynników w sprawach międzynarodowych porozumień; 3) ustalenie postulatów zainteresowanych kół gospodarczych, w zakresie polityki leśnej i drzewnej; 4) opracowanie względnie opinjowanie projektów, dotyczących zasad polityki eksportowej oraz współdziałanie w ramach, ustalonych przez Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Reform Rolnych nad zorganizowaniem wywozu surowca i półfabrykatów rzewnych oraz 5) opinjowanie na życzenie zainteresowanych Ministrów projektów ustawodawczych dotyczących polityki leśnej i drzewnej. W skład Rady Gospodarki Drzewnej ma wejść 5 reprezentantów Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów, 5-ciu reprezentatów Rady Naczelnej Zw. Drzewnych, jeden reprezentant Związku Izb i Organizacyj Rolniczych jeden Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, oraz 6-ciu przedstawicieli Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych.

LICYTACJE BEZ NAZWISK.

Władze sądowe rozesłały do komorników okólnik, dotyczący ogłoszeń o mających się odbyć licytacjach. Ogłoszenia te nie będą obecnie zawierać nazwisk licytowanych dłużników, a jedynie miejsce i czas licytacji, oraz wartość szacunkową licytowanych przedmiotów.

Kiedy wejdzie w życie nowa ustawa celna?

Prace rozpoczęte przy końcu roku ub. na terenie izb przemysłowo-handlowych nad zaopinjowaniem projektu nowej ustawy celnej zostały zakończone, a zgłoszone przez poszczególne okręgi wnioski i uzupełnienia były szczegółowo rozpatrzone i uzgodnione przez Komisję Międzyizbową. Opinja Związku Izb zakomunikowana w powyższej sprawie Ministerstwu Skarbu zaopatrzona została w uwagi ogólne następującej treści: Według art. 224 projektu — ustawa ma wejść w życie po upływie roku od jej ogłoszenia. Ustalenie tak długiego terminu uzasadnia się w motywach potrzebą umożliwienia zainteresowanym sferom i władzom celnym dokładnego zapoznania się z treścią jej, zaś Ministerstwu Skarbu wydania rozporządzeń wykonawczych i instrukcyj. Wychodząc z założenia, iż projekt ustawy w zasadniczych rysach utrzymuje nadal istniejący stan rzeczy, a przewidziane w nim odchylenia nie wymagają tak długiego czasu ani dla zapoznania się z niemi, ani też dla opracowania specjalnych rozporządzeń wykonawczych, Związek Izb dał wyraz opinji, że dla życia gospodarczego byłoby pożądane wprowadzenie w życie nowej ustawy, jednocześnie z nową taryfą celną.

Pozatem Związek Izb zgłosił szereg szczegółowo umotywowanych wniosków i poprawek oraz podniósł potrzebę wyraźnego rozgraniczenia w ustawie kompetencyj poszczególnych władz i organów celnych, jakoteż sprawę określenia kompetencyj straży granicznej i jej stosunku do władz i urzędów celnych.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administr. do podatku dochodowego.

Odmienne od zeznania ustalenie wysokości odpisań za zużycie, na podstawie jedynie własnej znajomości stanu budynków i maszyn członków Komisji Szacunkowej, bez badania znawców, jest niezgodne z przepisem art. 6 ustawy o pod. doch.

(Wyrok N. T. A. z dn. 19. I. 31. r. L. Rej. 4854/28).

* * *

W myśl art. 6 ustawy, który mówi o corocznym prawidłowym odpisaniu na zużycie, a zatem przyjmuje zasady prawidłowej księgowości, wynika, że podstawą do obliczenia procentu zużycia może być tylko wartość pierwotna (zakupu albo wytworzenia), a nie wartość, wstawiona w danym okresie gospodarczym w bilansie, która z natury rzeczy ulega zmianie w wypadku, jeśli potrącenia na amortyzację są — zgodnie zresztą z ustęp. 7 § 16 rozp. wyk. — uskuteczniane bezpośrednio z wartości przedmiotów, ulegających zmniejszeniu się wartości z powodu zużycia. Nie inaczej też należy rozumieć przepis § 16 rozp. wyk.., który omawia jedynie rozmaite sposoby uwzględnienia w bilansie odpisań na zużycie, nie narusza atoli niczem przedstawionych wyżej zasad prawidłowej księgowości,, odnośnie do amortyzowania przedmiotów uległych zużyciu.

(Wyrok N. T. A. z dn. 5. IX. 30 r. Rej. 2482/28).

* * *

Okoliczność, że przedstawione przez płatnika wyjaśnienia co do odpisań na zużycie nie usunęły wątpliwości władzy, nie uzasadnia jeszcze ustalenia wysokości tych odpisań bez udziału znawców (art. 6 ustęp. 3 ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411 dz. ust. z 1925 r.).

(Wyrok N. T. A. z dn. 13. I. 30 r. L. Rej. 3661/27).

* * *

Wykazana strata, przedstawiająca manco w inwentarzu przedsiębiorstwa, zwróconym przez dzierżawcę, stwierdzone po rozwiązaniu kontraktu dzierżawy, winna być od dochodu przedsiębiorstwa potrącona.

(Wyrok N. T. A. z dn. 13. III. 31. r. L. Rej. 3265/28).

* * *

Strata wskutek dewaluacji kapitału zakładowego przedsiębiorstwa nie może być potrącona od dochodu na zasadzie art. 6 ustawy o pod. doch.

(Wyrok N. T. A. z dn. 25. I. 29 r. L. Rej. 113/27).

* * *

Podatek dochodowy od uposażeń pracowników, którego zapłatę przyjął na siebie pracodawca tytułem uzupełnienia wynagrodzenia pracowników oraz podatek od kapitałów i rent uiszczonych przez dłużnika za wierzyciela, podlegają odliczeniu przy wymiarze podatku dochodowego.

(Wyrok N. T. A. z dn. 12. II. r. L. Rej. 3600/27).

* * *

Wydatki na nowe urządzenia, potrzebne do zastąpienia urządzeń zużytych, nadają się z mocy art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.) do strącenia z przychodów o tyle tylko, o ile przewyższają wartość względnie część wartości starego urządzenia, zamortyzowaną przez dokonane uprzednio odpisania na zużycie.

(Wyrok N. T. A. z dn. 30. X. 30 r. L. Rej. 5161/29).

* * *

W przedsiębiorstwie, prowadzącem prawidłowe księgi handlowe, bonifikata ceny kupna za towar, którego należność obciąża pasywa, jest pozycją czynną, zwiększającą zysk, natomiast t. zw. zysk sanacyjny nie podlega opodatkowaniu.

(Wyrok N. T. A. z dn. 19. ?I. 32. r. L. Rej. 7682/30).

* * *

Kwota, zużyta na pokrycie dachów na pawilonie fabrycznym, zniszczonych wskutek pożaru, stanowi pokrycie strat na przedmiotach, podlegających zużyciu i biorących udział w osiągnięciu dochodu, które to straty zgodnie z art. 6 ustawy i §16 rozp. wyk. do niej uwzględnia się tylko pod warunkiem, jeśli nie zostały pokryte sumą ubezpieczeniową i odpisami z powodu zużycia.

(Wyrok N. T. A. z dn. 7. IV. 30. r. L. Rej 975 28).

* * *

Władzy wymiarowej nie służy prawo kwestjonowania potrącalności wydatków dobrowolnych, poniesionych przez przedsiębiorstwo w granicach zwyczajnych, celem zabezpieczenia dobra własnych pracowników tak w czasie, jak i po ustaniu stosunku najmu pracy.

(Wyrok N. T. A. z dn. 18. V. 32 r. L. Rej. 6896/29).

* * *

Zastąpienie zużytych części składowych maszyn nowemi składnikami, w celu utrzymania maszyny w stanie zdolnym do pracy, przedstawia się jako uzupełnienie martwego inwentarza, względnie reperacja, a odnośny wydatek jako koszt handlowy.

(Wyrok N. T. A. z dn. 18. V. 32. r. L. Rej. 6896/29).

* * *

Wolna trybuna

O wychowanie agenta ubezpieczeniowego.

Jeżeli weźmiemy cyfry, wynikające z ubezpieczeń na życie kilku państw europejskich i porównamy je z cyframi w dziedzinie ubezpieczeń na życie w Rzeczypospolitej Polskiej, to zauważymy niezwykle ciekawe i smutne paradoksy, które zmuszają nas do pewnych refleksji na przyszłość. Sprawa ta bowiem nie może być obojętną dla miarodajnych czynników.

Liczba polic w roku 1931 na jedną głowę przedstawia się następująco:

w Anglji	1.896
w Francji	0.244
w Niemczech	0.226
w Italji	0.023
w Czechosłowacji	0.112
w Austrji	0.147
w Węgrzech	0.098
w Polsce	0.0048

Tym ilościom polic odpowiadają następujące kwoty na jedną policę: w Anglji wypada przeciętnie na jedną policę kwota ubezpieczeniowa zł. 1.663, a w Polsce zł. 7.465.

Jeżeli porównamy te ostatnie dwie cyfry z ilością polic, to mimochodem nasuwa się pytanie, czy w Polsce są poszczególne jednostki tak bogate, by policy wystawiono na tak wysokie kwoty, czy też w Anglji jest tak źle, że obywatele nie mogą wystawiać wysokich polic: — ani jedna ani druga kwestja nie wchodzi w rachubę.

Brak należytego zrozumienia celu ubezpieczenia u nas jest przyczyną małej ilości polic, jak niemniej z drugiej strony mylna ocena walorów ubezpieczeniowych są przyczyną wysokich kwot ubezpieczeniowych i wskutek tego tak w jednym jak i drugim wypadku konsekwencje dla gospodarstwa państwowego są wysoce niekorzystne.

Lecz któż ponosi winę, że tak jest a nie inaczej?

Brak należycie przygotowanego materjału propagandowego ze strony Towarzystw ubezpieczeniowych, brak odpowiednio wyszkolonego personalu akwizycyjnego jest niewątpliwie przyczyną wadliwości ubezpieczeń, które to fakty odbijają się niekorzystnie nietylko dla samych ubezpieczonych, ale także dla Towarzystw ubezpieczeniowych; widzimy bowiem, iż dziś, w okresie kryzysu około 40% ubezpieczonych nie płaci składek, wskutek czego rezygnuje z dobrodziejstwa ubezpieczenia, co również przyczynia się do poważnych strat materjalnych dla samych Towarzystw.

Motorem ubezpieczeń u nas jest agent, ten, o którym często się mówi: „a kiedy już wszystko stracił, został agentem ubezpieczeniowym“, agent taki u nas, to częstokroć mizerna figura, człowiek, przed którym zamyka się drzwi, wskutek czego taki agent sam siebie się wstydzi, nazywa się szumnie przedstawicielem, reprezentantem itd. — Dobrego, wytrawnego agenta w znaczeniu zagranicznem u nas rzadko tylko kiedy można spotkać, a przecież agent w życiu gospodarstwa społecznego, to pionier nowoczesnego przemysłu, to twórca potrzeb, których zaspokojenie daje pracę i chleb tysiącom ludzi, jest rozdawcą radości i zadowolenia, codzienną gazetą dla dziesiątków ludzi, oraz najlepszym barometrem na rynku. Tak określa rolę agenta B. Neff z A. Patric Co.

Ale któż u nas ma wychować tego agenta, czy Towarzystwa ubezpieczeniowe? Zapewno tak. Ale nie możemy tego żądania stawiać tylko towarzystwom, albowiem i samo społeczeństwo musi dopomóc do tego, a w pierwszym rzędzie Szkoły handlowe, od najwyższych do najniższych, tak państwowych, jak i prywatnych. W szkołach tych jednak brak w programie nauki akwizycji, młodzieży nie wychowuje się w kierunku samodzielnej pracy, tam uczą młodzież na dobrych komercjalistów, korespondentów, księgowych, słowem na biuralistów, co jest nieszczęściem dla tychże, w szczególności w okresie kryzysu, w związku z czem tysiące młodzieży, która rok-rocznie kończy szkoły, powiększa kadry głodnych i zdemoralizowanych brakiem pracy obywateli.

Jak więc widzimy, brak odpowiedniego narybku akwizycyjnego dla pracy ubezpieczeniowej jest niewątpliwie największą szkodą nietylko dla samych towarzystw, lecz i dla samych obywateli, a zatem i dla państwa. Ubezpieczenia bowiem przeprowadzają ludzie najczęściej nieukwalifikowani, zatem najczęściej przeprowadzają je fałszywie, mając na uwadze przedewszystkiem własne dobro. Brak ten odbija się fatalnie nietylko sporadycznie dla poszczególnych indywiduów i towarzystw, ale wybija swoje piętno fatalne na gospodarce społecznej, stając się przyczyną spauperyzowania klas.

Nad tym problemem — uważam — należałoby się zastanowić i to jest piękne pole do działania.

Kraków.

Dr. Arnold Jassem.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.

Redaktor odpow. Samuel Kurzman. Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12